

Sygnatura akt VIII Ga 311/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Górski

Sędziowie: SO Anna Budzyńska

SR del. Aleksandra Wójcik-Wojnowska (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Monika Ziębakowska

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2013 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. I.

przeciwko Towarzystwu (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 6 czerwca 2013 roku, sygnatura akt X GC 286/13

I. oddała apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 300 zł (trzystu złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO A. Budzyńska SSO K. Górski SSR del. A. Wójcik-Wojnowska

Sygn. akt VIII Ga 311/13

UZASADNIENIE

Powód A. I. wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) spółki akcyjnej w W. kwoty 4 800 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 października 2011 r. oraz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu powód wskazał, iż samochód należący do powoda R. (...) w dniu 19 lipca 2011r. uczestniczył w kolizji drogowej w wyniku której uszkodzeniu uległa min. klapa tylna, belka zderzaka, podłoga bagażnika. Sprawca zdarzenia posiadał ubezpieczenie OC w pozwanym przedsiębiorstwie. Powód zgłosił zdarzenie w pozwanym Towarzystwie. Naprawę uszkodzonego pojazdu zlecono M. B. (1). W okresie, w jakim powód nie mógł korzystać z uszkodzonego pojazdu, wynajęty został samochód zastępczy. Najem samochodu zastępczego trwał od 17 sierpnia 2011r do 2 września 2011r. Powód pokrył koszty najmu samochodu zastępczego w wysokości 4 800 zł. oraz wezwał pozwaną do zwrotu tych kosztów. Pozwana odmówiła zwrotu kosztów samochodu.

W dniu 30 stycznia 2013r wydany został nakaz zapłaty, od którego pozwana i wniosła sprzeciw.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwana wskazała, iż kwestionuje zasadność i niezbędność najmu pojazdu zastępczego. W ocenie pozwanej powód mógł planując naprawę pojazdu zaplanować zastępstwo dla uszkodzonego samochodu spośród innych posiadanych

przez siebie pojazdów. Ponadto zdaniem pozwanej powód i działający w jego imieniu zakład naprawczy przyczynili się do nieuzasadnionego wydłużenia czasu naprawy. Samochód oddany został do warsztatu w dniu 17 sierpnia 2011r. zaś konieczność powtórnych oględzin zgłoszona została dopiero 24 sierpnia 2011r.

W dniu 6 czerwca 2013r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie wydał wyrok, w którym zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4800 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 października 2011r. zasądził także kwotę 857 zł tytułem kosztów procesu.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł o następujące ustalenia faktyczne:

Powód prowadzi działalność gospodarczą, m. in. z zakresu nauki jazdy. Powód wynajmuje posiadane przez siebie pojazdy innym podmiotom świadczącym usługi szkoleniowe. Powód wynajmował swój samochód marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) M. I. (1) w celu wykorzystywania go do prowadzenia szkoleń z zakresu nauki jazdy.

W dniu 19 lipca 2011r. doszło do kolizji drogowej podczas prowadzenia praktycznych zajęć dydaktycznych przez instruktora M. B. (2). W wyniku zdarzenia uszkodzeniu uległ tył pojazdu: zderzak, tylna klapa, lampa tylna, pas tylny, pokrywa tylna, tablica rejestracyjna, osłona tapicerska dołu drzwi, podłoga tylna. Szkoda została zgłoszona ubezpieczycielowi sprawcy szkody- pozwanej przez przedstawiciela powoda P. N..

Po zdarzeniu samochód jeździł i był wykorzystywany do sprawdzenia zajęć praktycznych.

Ubezpieczyciel wycenił szkodę w pojeździe na kwotę 1494,44 zł. W dniu 17 sierpnia 2011r. samochód został oddany do naprawy M. B. (1). Drugiego dnia po przyjęciu samochodu do naprawy M. B. (1) zgłosił konieczność powtórnych oględzin albowiem rozmiar uszkodzeń samochodu były większy niż te wskazane w kalkulacji. Z uwagi na brak reakcji ubezpieczyciela na pierwsze zgłoszenie, po kilku dniach wysłano faxem zgłoszenie dodatkowych oględzin.

W związku z oddaniem samochodu do warsztatu, koniecznym było wynajęcie samochodu zastępczego. Powód wynajął samochód zastępczy w Akademii (...) spółce z o.o. Wynajęty samochód był technicznie przystosowany do prowadzenia nauki jazdy. Okres najmu strony ustaliły od dnia 17 sierpnia 2011r. do dnia zakończenia naprawy powypadkowej. Opłatę za najem ustalono na kwotę 300,00 zł netto za każdą dobę najmu pojazdu. W dniu 17 sierpnia 2011 r powód poinformował pozwaną o wynajęciu samochodu zastępczego.

Dodatkowe oględziny odbyły się 28 sierpnia 2011r. Technologiczny czas naprawy uszkodzonego pojazdu wyniósł 4 dni. Oczekiwanie na zamówione części wyniosło 2 dni. M. B. (1) rozpoczął naprawę uszkodzonego pojazdu jeszcze przed otrzymaniem uzupełnionej kalkulacji kosztów naprawy sporządzonej przez pozwaną na zawiadomienie o konieczności dodatkowych oględzin. Na skutek dodatkowych oględzin pozwana wyceniła wartość naprawy na kwotę 3 751,58 zł.

Naprawa pojazdu trwała do dnia 2 września 2011r. Wynajęty pojazd wykorzystywany był w okresie od 17 sierpnia 2011 r. do dnia 2 września 2011r. do prowadzenia zajęć praktycznych z nauki jazdy i w tym celu wynajmowany był przez powoda M. I. (2).

Akademia (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. wystawiła w dniu 9 września 2011r rachunek z tytułu najmu pojazdu zastępczego opiewający na kwotę 4.800 zł. Rachunek dotyczył najmu pojazdu w okresie od 17 sierpnia 2011r. do 2 września 2011r. Powód uiścił należność za najem pojazdu.

W dniach 6 października i 19 grudnia 2011r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 4.800,00 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów wynajmu pojazdu zastępczego. W odpowiedzi na zgłoszone żądania pozwana zwróciła się do powoda o przesłanie dokumentów celem ustalenia zasadności odszkodowania.

Pozwana nie zwróciła powodowi poniesionych kosztów za najem samochodu zastępczego.

W oparciu o tak poczynione ustalenia Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo oparte na podstawie art. 822 k.c. okazało się uzasadnione w całości.

Po przytoczeniu treści art. 822 k.c. i 805 k.c. oraz 361 k.c. Sąd Rejonowy wskazał, że pozwana co do zasady przyjęła odpowiedzialność za szkodę powstałą w pojeździe strony powodowej. Bezspornym był fakt powstania uszczerbku w majątku strony powodowej w wyniku kolizji z dnia 19 lipca 2011r., za którą odpowiedzialność ponosiła osoba posiadająca ubezpieczenie OC w pozwanym Towarzystwie. Sporna pomiędzy stronami pozostała zasadność i wysokość kosztów najmu samochodu zastępczego wynajętego przez stronę powodową na czas naprawy.

Sąd Rejonowy nie zgodził się z twierdzeniami pozwanej, że powód mógł skorzystać z innych posiadanych przez siebie pojazdów przystosowanych do nauki jazdy, mógł też tak zaplanować termin naprawy uszkodzonego pojazdu aby zapewnić zastępstwo samochodu uszkodzonego przez inny swój pojazd.

Sąd stwierdził, że brak pojazdu do powadzenia zajęć dydaktycznych skutkowało brakiem możliwości dalszego prowadzenia działalności. Jednocześnie umowa ramowa, którą podpisał powód z M. I. zobowiązywała go wynajmowania posiadanych przez siebie pojazdów na cele szkoleń z nauki jazdy i pozostawiania tychże pojazdów w gotowości do najmu. Sąd przywołał zeznania powoda, iż wynajmował on posiadane przez siebie pojazdy innym podmiotom prowadzącym naukę jazdy, w tym przedmiotowy samochód, który uległ uszkodzeniu. Umowa ramowa która łączyła powoda z M. I. (2) zakładała po stronie powoda obowiązek zapewnienia samochodu zastępczego gdy przedmiot najmu (w tym przedmiotowy samochód) z powodów technicznych nie mógł być wykorzystywany zgodnie z umową. Jednocześnie rok 2011 był okresem w którym masowo szkoli się kursanci w związku z planowaną zmianą przepisów w zakresie szkoleń. Na podstawie zeznań powoda i świadka P. N. Sąd Rejonowy przyjął, że w tamtym czasie powód dysponował 4 samochodami przystosowanymi do nauki jazdy i wszystkie te samochody w okresie uszkodzenia samochodu R. (...) były wykorzystywane. Tym samym istniała konieczność wynajęcia pojazdu w innej firmie. Wobec tego Sąd I Instancji przyjął, iż koszty wynajęcia samochodu zastępczego należało uznać za szkodę pozostającą w normalnym związku przyczynowym z kolizją, która pozbawiła powoda pojazdu potrzebnego do prowadzonej działalności gospodarczej.

Sąd Rejonowy zauważył, że nie sposób zarzucić powodowi, iż wykorzystywał pojazd po uszkodzeniu. Samochód nadawał się do jazdy. Policja wzywana na miejsce zdarzenia nie zatrzymała dowodu rejestracyjnego, w związku z tym istniała możliwość, by samochód nadal był wykorzystywany i nic nie stało na przeszkodzie, by naprawa odbyła się później, w innym terminie. Jak wynikało z zeznań świadków i strony istotne było także, kiedy warsztat mógł zająć się uszkodzonym samochodem, aby niepotrzebnie nie przetrzymać pojazdu.

Co do zarzutu pozwanej, że dopiero w dniu 24 sierpnia 2011r zostały zgłoszone dodatkowe oględziny, a samochód już 17 sierpnia 2011r został oddany do warsztatu, to Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom świadka M. B. (1), iż telefonicznie zgłosił samochód do powtórnych oględzin niezwłocznie po przekazaniu pojazdu do warsztatu, gdy okazało się, że uszkodzenia pojazdu są rozleglejsze, niż stwierdzone w kalkulacji i że brak reakcji ubezpieczyciela spowodował, że przesłano kolejne zgłoszenie, tym razem już faxem. Wobec tego Sąd I instancji uznał, że nie sposób przypisać powodowi i działającemu na jego zlecenie warsztatowi opieszałości. Sąd Rejonowy dał wiarę świadkowi, iż zasadą jest, iż zgłoszenia oględzin odbywają się telefonicznie i warsztat nie miał żadnych podstaw, by sądzić, że zgłoszenie nie zostało przyjęte. Dopiero zatem po otrzymaniu kolejnej kalkulacji w dniu 31 sierpnia 2011r. możliwe było podjęcie naprawy uszkodzonego pojazdu. Naprawa, jak wynikało z zeznań świadka, trwała 4 dni. Tym samym Sąd uznał za bezsporne, że warsztat przed otrzymaniem uzupełnionej kalkulacji przystąpił do naprawy samochodu. Jako

niezasadny uznał zatem Sąd Rejonowy zarzut zaniechania - wysłanie faksem zgłoszenia oględzin w dniu 25 sierpnia 2011r. było usprawiedliwione i spowodowane brakiem reakcji na wcześniejsze zgłoszenie telefoniczne.

W ocenie Sądu Rejonowego strona powodowa dowodami z dokumentów oraz zeznań świadków wykazała konieczność i niezbędność najmu pojazdu zastępczego w dniach od 17 sierpnia do 2 września 2011r.

Sąd Rejonowy uznał, że zarzuty pozwanej, w świetle dowodów zaprezentowanych przez stronę powodową okazały się gołosłowne i dowolne.

W ocenie Sądu Rejonowego, skoro powód w okresie od 17 sierpnia do 2 września pozbawiony był możliwości korzystania z własnego pojazdu na skutek powstałej kolizji, to zasadnym okazało się skorzystanie z pojazdu zastępczego. W związku z tym Sąd Rejonowy uznał, że pełne zaspokojenie słusznych żądań odszkodowawczych strony powodowej nastąpi jedynie wówczas, gdy powód otrzyma odszkodowanie pokrywające szkodę poniesioną w związku z najmem pojazdu zastępczego. W związku z tym Sąd zasądził od pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 4 800 złotych z ustawowymi odsetkami liczonymi w stosunku rocznym od dnia 25 października 2011r.. Rozstrzygnięcie w zakresie odsetek uzasadniono przywołaniem treści art. 481 § 1 k.c., a orzeczenie o kosztach procesu – treścią art. 98 i 99 k.p.c. oraz § 6 pkt. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. Nr 163, poz. 1349)

Od powyższego wyroku apelację wywiodła strona pozwana, zaskarżając wyrok w części tj. z zakresie pkt. I ponad kwotę 2700 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz w zakresie pkt. II.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

1. Naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności art. 361 §1 Kodeksu cywilnego przez przyjęcie, że najem pojazdu zastępczego w łącznym wymiarze 16 dni pozostaje w związku przyczynowym ze szkodą, a pozwana jest zobowiązana do zwrotu kosztów z tego tytułu poniesionych.
2. Sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału przez przyjęcie, że:
 - uzasadniony technologicznie czas naprawy uszkodzonego pojazdu przy uwzględnieniu czasu niezbędnego do sprawdzenia części zamiennych, dokonania oględzin przez pozwaną i przeprowadzenia samej naprawy wynosi łącznie 16 dni;
 - pomiędzy zdarzeniem a szkodą w postaci najmu pojazdu ponad 9 dni zachodzi związek przyczynowo-skutkowy;
 - do opóźnienia w naprawie uszkodzonego pojazdu doszło z wyłącznej winy pozwanej wynikającej z nierzetelnego i nieprofesjonalnego podejścia do sposobu i zasad likwidacji zgłoszonej szkody;
 - zgłoszenie przez warsztat naprawczy pozwanej konieczności przeprowadzenia drugich oględzin miało miejsce drugiego dnia po przyjęciu samochodu do naprawy
3. Naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów wynikającej z art 233 k.p.c. poprzez dokonanie całkowicie dowolnej oceny dowodów, niekorespondującej z zasadami logiki jak i doświadczenia życiowego poprzez przyjęcie, że pozwana przyczyniła się do wydłużenia czasu naprawy uszkodzonego pojazdu, co skutkowało przyjęciem przez sąd zasadności zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego za cały okres 16 dni, choć pozwana w istotnie odpowiada tylko i wyłącznie za najem pojazdu zastępczego przez okres 9 dni.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa ponad kwotę 2700 zł oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania przed sadem II instancji, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji pozwana wskazała, że w jej ocenie najem pojazdu powyżej 9 dni nie wchodzi w zakres odpowiedzialności pozwanej, gdyż brak jest adekwatnego związku przyczynowego ze zdarzeniem szkodowym. W ocenie skarżącej powód istnienia tego związku dopatrywał się przede wszystkim w tym, że to na skutek zwłoki pozwanego czas naprawy pojazdu wydłużył się, gdyż postępowanie likwidacyjne było prowadzone opieszale. Skarżąca wskazała, iż ustalenia Sądu wyrokującego co do konieczności wynajmowania pojazdu dłużej niż 9 dni są sprzeczne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Zdaniem skarżącej naprawa pojazdu powyżej 9 dni spowodowana była wyłącznie zachowaniem warsztatu. Apelująca podkreśliła, że za działanie warsztatu nie ponosi odpowiedzialności, powód winien wybrać taki warsztat, który gwarantowałby sprawną naprawę, a zakład ubezpieczeń nie może być obciążany skutkami wadliwej organizacji pracy warsztatu naprawczego. Pozwana wskazała też, że jej zdaniem Sąd Rejonowy pominął ciężący na ubezpieczonym obowiązek minimalizowania rozmiarów szkody.

Pozwana wskazała, że warsztat wydłużał czas trwania kolejnych czynności. Ubezpieczyciel nie może odpowiadać za brak mocy przerobowej w warsztacie, za opóźnienie w zakupie/dostarczeniu części zamiennych niezbędnych do dokonania naprawy, za opóźnienie w zgłoszeniu pozwanej konieczności przeprowadzenia powtórnych oględzin pojazdu, a więc za okoliczności niezależne od zakładu ubezpieczeń.

Pozwana podniosła, że rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji uwzględniające powództwo w całości jest błędne i sprzeczne z instytucją odpowiedzialności za szkodę i związanego z tym obowiązku zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego. Sąd pierwszej instancji nieprawidłowo ustalił zakres odpowiedzialności pozwanej jako zakładu ubezpieczeń oraz zakres roszczenia powoda. W ocenie pozwanej powód w żaden sposób nie wykazał zasadności swojego powództwa, zaś Sąd pierwszej instancji na skutek wadliwie przeprowadzonego procesu roztrząsania wyników postępowania dowodowego wyprowadził błędne i niczym nieuprawnione wnioski. Tym samym sąd orzekający w pierwszej instancji przeprowadził nie swobodną, lecz dowolną analizę materiału dowodowego, która doprowadziła do wyprowadzenia błędnych wniosków.

Skarżąca wskazała, że Sąd orzekający w sprawie całkowicie pominął, iż powód w pozwie sam przyznał, że konieczność dodatkowych oględzin zgłosił dopiero w dniu 25 sierpnia 2011 roku, i że zrobił to M. B. (1). Zeznania tego świadka dotyczące wcześniejszego, telefonicznego zgłoszenia szkody pozwana uznała za „dość nieprecyzyjne”, a oparcie się na nich przez Sąd I instancji – za nieuzasadnione i pozostające w sprzeczności z pozostałymi dowodami. Zdaniem pozwanej skoro pojazd był jezdny, to powód mógł tak zorganizować naprawę pojazdy, by wykorzystywać go do działalności bez potrzeby przestoju.

Pozwana zaprzeczyła, jakoby dodatkowe oględziny zostały przeprowadzone 28 sierpnia 2011 r., wskazując, że była to niedziela i zwróciła uwagę, że skoro naprawa trwała 4 dni, a samochód nadawał się do użytkowania, to naprawę można było zorganizować tak, by samochód był wyłączony z eksploatacji tylko przez ten okres. Dalej wskazano, że zlecenie oględzin miało miejsce 25 sierpnia 2011 r. (czwartek), a oględziny wykonano 29 sierpnia (poniedziałek), zatem dopiero od tego dnia winien liczyć się czas 2 dni na sprowadzenie części zamiennych, 4 dni naprawy i ewentualnie dzień na wydanie pojazdu powodowi. Jednocześnie skoro pojazd w dniu oględzin był częściowo rozbrojony, to czas ten powinien być zmniejszony o 2 dni. Łącznie w ocenie pozwanej czas najmu pojazdu zastępczego uzasadniony okolicznościami sprawy to 9 dni.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa zażądała jej oddalenia i zasądzenia od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego. Powód uznał stanowisko Sądu Rejonowego za trafne i podkreślił brak konkretnych argumentów apelacji oraz oparcie jej na dowolnych założeniach pozwanego, w szczególności co do tego, że to opieszaleść warsztatu przyczyniła się do wydłużenia naprawy, mimo treści zeznań M. B., że dodatkowe oględziny zgłosił niezwłocznie po przyjęciu pojazdu do warsztatu. Powód podkreślił też, że uzasadnionym okresem wynajmu pojazdu zastępczego jest nie tylko technologiczny czas naprawy, ale też czas niezbędny do zgłoszenia szkody, dokonania przez ubezpieczyciela oględzin, czas oczekiwania na kalkulację, a zatem ogólnie czas związany z elementami procesu likwidacji szkody.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja nie jest uzasadniona.

Przed przystąpieniem do omówienia zarzutów apelacji Sąd Okręgowy stwierdza, że Sąd I instancji prawidłowo zakwalifikował roszczenie powoda jako wynikające z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Wywody Sądu Rejonowego w tym zakresie Sąd Okręgowy w całości podziela, co czyni zbędnym ich ponowne przytaczanie. Kontrola zaskarżonego przez pozwaną wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób niewadliwy, dokonał właściwej oceny materiału dowodowego i w rezultacie prawidłowo ustalił wszystkie te fakty, które rzutować mogły na rozmiar odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczyciela.

Mimo pozornej obszerności zarzuty apelacji dają się streścić do jednego zdania – w ocenie skarżącej Sąd Rejonowy wadliwie (dowolnie) ocenił materiał dowodowy, będący podstawą ustalenia, kiedy zgłoszono dodatkowe oględziny i w konsekwencji niewłaściwie ustalił, że konieczność najmu pojazdu zastępczego w okresie powyżej 9 dni pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem, wyrządzającym szkodę.

Art. 233 § 1 k.p.c. stanowi, że Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wszechstronność należy rozumieć jako dokonanie dogłębnej analizy każdego z powołanych środków dowodowych z osobna, a następnie wszystkich dowodów razem i na tej podstawie dokonanie oceny ich wiarygodności, mocy dowodowej i przydatności dla wykazania określonego faktu. Dla podważenia oceny dokonanej przez Sąd nie wystarczy stwierdzenie, że jest ona wadliwa, czy dowolna. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dla swej skuteczności wymaga wskazania, jakim regułem logicznego rozumowania lub zasadom wiedzy powszechnej czy doświadczenia życiowego uchybił Sąd I instancji, oceniając materiał dowodowy. Skarżąca, powołując się na dowolną ocenę dowodów, wielokrotnie powtórzyła w apelacji, że przedłużenie czasu naprawy było spowodowane zaniedbaniami warsztatu naprawczego. (Na marginesie Sąd Okręgowy zauważa, że nie widzi uzasadnienia dla takiego redagowania apelacji, które polega na wielokrotnym powtarzaniu tych samych stwierdzeń; czyni to apelację nieczytelną i słusznie postrzegane jest przez stronę powodową jako brak merytorycznego uzasadnienia dla stawianych zarzutów). Jedyny konkretny zarzut, jaki daje się „wyłuskać” z treści apelacji, dotyczy wadliwego ustalenia przez Sąd, że dodatkowe oględziny zgłoszono już na drugi dzień po przyjęciu pojazdu do warsztatu (a więc 18.08.), podczas gdy skarżąca forsuje tezę, że miało to miejsce dopiero w dniu 25 sierpnia 2011 r. Sąd Rejonowy wskazał w tym zakresie, że swoje ustalenia opiera o treść zeznań świadka M. B.. Pozwana stara się te zeznania podważyć, uznając je za „dość nieprecyzyjne”. Sąd Okręgowy nie podziela takiej oceny. Zeznania świadka w tym zakresie są pewne i stanowcze, świadek stwierdził wprost, że zgłoszenia telefonicznego dokonał na drugi dzień po przyjęciu samochodu do naprawy, nie użył zwrotu „chyba”, czy „o ile sobie przypominam”, zatem nie sposób doszukać się w tych zeznaniach zarzucanego przez pozwaną braku precyzji. W tej sytuacji – wobec braku jakichkolwiek dowodów przeciwnych – Sąd Rejonowy w pełni prawidłowo ustalił, że zgłoszenie dodatkowych oględzin miało miejsce w czasie wskazanym przez świadka. Pozwana zarzuca też sprzeczność zeznań świadka z pozostałymi dowodami, ale nie wskazuje, z którymi konkretnie, Sąd Okręgowy takiej sprzeczności nie dostrzega. Ustalenie przez Sąd Rejonowy, że drugie oględziny miały miejsce 28.08. (niedziela), a nie w poniedziałek 29.08. pozostaje bez wpływu na rozstrzygnięcie, skoro przedmiotem sporu na obecnym etapie jest zasadność pozostawiania pojazdu w warsztacie w okresie od 17.08 (data przyjęcia) a 25.08. (przyjmowana przez pozwaną data zgłoszenia 2 oględzin). Dalsze rozważania apelacji oparte są na nieprawdziwym – w świetle poczynionego ustalenia – założeniu, że naprawa prowadzona była przez warsztat opieszale. Pozwana takiej opieszałości nie wykazała, brak dowodów, by naprawa przedłużyła się z powodu przywołanych w apelacji przyczyn, tj. opóźnienie w zakupie/dostarczeniu części zamiennych, brak mocy przerobowych warsztatu itp. Jedyną w sposób kategoryczny ustaloną przyczyną przedłużenia się naprawy jest brak reakcji pozwanej na telefoniczne zgłoszenie konieczności dodatkowych oględzin.

Zarzut naruszenia art. 361 §1 k.c. przez przyjęcie, że najem pojazdu zastępczego w łącznym wymiarze 16 dni pozostaje w związku przyczynowym ze szkodą, pozwana uzasadnia brakiem adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy uszkodzeniem pojazdu a naprawą, trwającą dłużej niż 9 dni. Zarzut ten opiera się na nieuprawnionym (jak wyżej wskazano) założeniu, że zakład nie zgłosił potrzeby dodatkowych oględzin niezwłocznie. Pozwana wskazała też, że

skoro pojazd był jezdny, to powód mógł tak zorganizować naprawę pojazdu, by wykorzystywać go do działalności bez potrzeby przestoju.

Także z tą argumentacją nie sposób się zgodzić. Stosownie do art. 361 § 1 i 2 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Testem dla istnienia związku przyczynowego między faktem, który jest przyczyną a faktem, który jest skutkiem, jest wyeliminowanie z łańcucha zdarzeń przyczyny; jeżeli w takiej sytuacji skutek zaistniałby, to rozpatrywane fakty nie pozostają w relacji przyczynowej. Pozytywny wynik takiego testu nie pozwala jednak przypisać dłużnikowi odpowiedzialności za wszelkie możliwe skutki takiego zdarzenia. Podstawą skutecznego domagania się odszkodowania, jest wykazanie przez wierzyciela istnienia pomiędzy zdarzeniem wywołującym szkodę a szkodą normalnego związku przyczynowego, określonego w art. 361 § 1 k.c. Tak rozumiany związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem zdarzenia, określanego jako przyczyna (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 29 listopada 2006 r., II CSK 259/06). Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd II instancji uznał, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił istnienie normalnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem komunikacyjnym, za które odpowiada pozwany, a całym okresem najmu pojazdu zastępczego.

W orzecznictwie podkreśla się, że powód może żądać od pozwanego zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego poniesionych jedynie w okresie potrzebnym na naprawę jego samochodu uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym, za które to uszkodzenia odpowiada pozwany (tak w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2002 roku, V CKN 1397/2000, z dnia 08 września 2004 roku, IV CK 672/2003, z dnia 5 listopada 2004 roku, II CK 494/2003). Sąd Okręgowy stwierdza jednak, że przy ustalaniu odszkodowania za wynajem samochodu zastępczego nie można abstrahować od faktycznych możliwości naprawy pojazdu i postępowania zakładu ubezpieczeń. Powszechnie wiadomym jest, że jeśli koszt naprawy ma być finansowany przez zakład ubezpieczeń, to należy rygorystycznie przestrzegać ustalonego przez ten zakład zakresu naprawy. Ubezpieczyciele nie pokrywają bowiem kosztów naprawy czy wymiany tych części, których w odpowiedni sposób nie zakwalifikował ich rzeczoznawca. To oznacza konieczność oczekiwania na oględziny rzeczoznawcy przed przystąpieniem do naprawy. Co więcej, jeśli już po oględzinach wyjdzie na jaw konieczność naprawienia części nie uwzględnionych przy pierwotnych oględzinach, wzywa się rzeczoznawcę ponownie, by uniknąć wykonania naprawy, za którą zakład ubezpieczeń nie zapłaci. Tak więc oczywiste jest, że do naprawy nie można przystąpić przed ustaleniem jej zakresu, zaakceptowanego przez ubezpieczyciela, takie postępowanie warsztatu naprawczego jest jak najbardziej typowym następstwem uszkodzenia pojazdu, który ma być naprawiany ze środków ubezpieczyciela. W niniejszej sprawie na podstawie prawidłowo ustalonego przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego należy przyjąć, że warsztat dołożył należytej staranności przy procesie naprawy, współdziałał z ubezpieczycielem w sposób świadczący o dochowaniu obowiązku minimalizacji szkody, a do przedłużenia czasu naprawy doszło wyłącznie z przyczyn leżących po stronie ubezpieczyciela. Wobec tego brak jest podstaw do uznania, że poszkodowany wybierając nienależycie działający warsztat przyczynił się do powiększenia szkody i że najem pojazdu zastępczego przez cały okres pozostawiania pojazdu uszkodzonego w warsztacie wykracza poza granice normalnych następstw uszkodzenia pojazdu w wyniku kolizji. Co do zarzutu, że pojazd był „jezdny” i można było zorganizować naprawę tak, by trwała nie dłużej niż 4 dni, to pozwana nie przedstawiła własnego pomysłu na to, jak wykorzystać pojazd, który został rozebrany do oględzin i oczekuje na te oględziny, a następnie na zaakceptowanie przez ubezpieczyciela zakresu naprawy, co czyni niemożliwym rzeczowe ustosunkowanie się do tego zarzutu.

Z wyżej przedstawionych przyczyn apelacja, jako nieuzasadniona, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu w postępowaniu odwoławczym orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 300 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika, stosownie do § 2 ust. 1 i 2 zw. z § 6 pkt 3 i § 13 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

SSO A. Budzyńska SSO K. Górski SSR (del.) A. Wójcik-Wojnowska